



Tadeusz Miciński

ŁAZARZE

- Kultura i Sztuka -
EXERIM.pl

Tadeusz Miciński



Łazarze

Opracowanie informatyczne: Mirosław Kukła
w ramach Niezależnego Portalu Kultury i Sztuki Exerim.pl.
Zdjęcie na okładkę: Justyna Diablica.

Exerim 2018
0009-I | 2018-2 | V-PDF

Łazarze

Znałem wariata. Kochałem go szczerze,
Nawet wielbiłem jego gwiazdę jasną,
Bom sam podówczas nosił jeszcze pierze,
Które nam ufać każe, iż nie zgasną
– Jako łojówki – sił duchowych wieże,
Iż wielkość zawsze swoją mocą własną
Zdoła wyrąbać się na życia drodze...
Ha, byłem młody, zatem głupi srodze.

2

Żyliśmy w dwójkę górnice – na poddaszu,
Gdzie moje rzeźby rozpoczęte stały,
Zmieszane tłumnie, niby na kiermaszu,
Gdzie je złociło słońce, to się śmiały. –
My razem z nimi, chociaż w patronaszu
Rzadko patrony brzęczące bywały:
Młode marzenia są nam jak narkotyk
Lub z tęczowymi szklami jasny gotyk.

3

Jego zajęcia były naukowe,
Lecz duszy swojej nie zaparł w bibule,

Lubił na słońce patrzeć purpurowe,
Gdy gasło w blaskach (nie jak ziemscy króle!),
Potem na niebo ciemnolazurowe;
Gwiazdy – zwykł mówić – piły jego bóle,
Nieskończoności przedsmak mu dawały.
Rzeźby poważnie na nas się patrzyły.

4

Wziął za specjalność swoją zbadać ducha,
Jego zawartość, oraz przeznaczenie, –
Bo nie chciał wierzyć, aby taka sucha
Była treść bytu: walka i zniszczenie,
Aby natura mechaniczna, głucha,
Na bezcelowe skazała cierpienie
Wszystko, co żyje – a tak z świata tego
Robił się padół goryczy i złego.

5

Więc myślą szukał gwiazdy dla człowieka,
Co byłaby mu w wędrówce niezmienna
I dała pewność błogą, że nie czeka
Po śmierci nicość, a w życiu Gehenna.
Tymczasem szczupłał; chleb i trochę mleka –
Zacna, lecz chuda zbytnio strawa dzienna,
Rzeźbiąc mu rysy, dała ostrzeżenie,
Że oprócz gwiazdy – potrzebne jedzenie.

6

Ba! darmo walczyć z tym śmiesznym barokiem,
W którego stylu świat jest zbudowany
I który robi jedno zbyt szerokiem,
A drugie ściska w wiotkie filigrany;
Jeden umiera – bowiem jest żarłokiem,
Drugi umiera głodem wycieńczany,
Możny się nudzi, zazdrości mu słaby.
Żrą się wzajemnie pełzające kraby.

7

Dopóki letnie stało w niebie słońce,
Drwiliśmy sobie z tej naszej nędzoty,
Wierząc, że wszystkie przejścia mają końce,
Nie przewidując wcale, że roboty
Może zabraknąć – i Nirwany gońce –
Chyłkiem, jak złodziej, wkradną się – suchoty!...
(Te się zjawiają łatwiej niżli rymy),
Filozof miał krwioplucie pośród zimy.

.....

10

On stracił lekcję, ja również zarobki,
Które miewałem z tutejszych cmentarzy.

Nie ograbiałem trupów, lecz nagrobki
Kułem szczęśliwcom, którym się wydarzy
Zostawić krewnym pracy swojej snopki –
Cenne papierki do obtarcia twarzy
Z łez – raczej z potu, kiedy po obiedzie
W święto tramwajem się na cmentarz jedzie.

11

W zimie podobne ustają rozrywki;
Ludziom brak ławek w cieniu do siedzenia,
Sodowej wody, fryzowanej grzywki...
Stąd też rzeźbiarze doznają wy tchnienia;
Wolno im chuchać w palce, tworzyć śpiewki,
Żołądek swój powiesić dla wietrzenia,
Wolno niedbałych mężów stroić w rogi,
Z trzeciego piętra spaść, połamać nogi.

12

Właśnie myślałem nad wielkim wyborem,
Kiedy przyjaciel mój zajęczał z cicha.
Leżał przykryty kamizelką, worem
Oraz draperią, w której niegdyś pycha
Paradowała... Na obliczu chorem
Spostrzegłem nagle straszyciło, co czyha...
A więc, by pokryć łzy, co na rzeszoto
Mogły mnie zmienić – wrzasnąłem: „Idioto!”

13

„Sprzedaj poezje i swoje rozprawy!
Prawda, w tramwajach dziś służyłby Plato, –
Lecz mimo wszystko, człowiek zdolny, prawy
Nie zginie z głodu... Masz siostrę bogatą,
Niech ci udzieli – choć na miesiąc – strawy;
Masz opiekuna, co zwleka z wypłatą;
Wreszcie znajomych czeredę wybraną –
A więc pisz listy, zdecyduj wygraną!”

14

Długo się wahał, wreszcie przymuszony
Do siostry swojej napisał, że chory,
Do opiekuna, że biedą gnieciony,
Do przyjaciela, że chciałby z tej nory
Na świeże, wiejskie wyrwać się zagony;
Dał dla redakcji najlepsze utwory...
Wziąłem to wszystko oraz dwa modele
Na wyprzedanie, tusząc sobie wiele.

15

Gatunek „bliźni lupus” nie jest nowy...
Upadły wszystkie nasze przedsięwzięcia.
Przyjaciel jęczał, że zdychają krowy,

Że oczekuje sekwestrów, zajęcia,
Siostra przeprasza, ale nie ma głowy,
Bowiem spodziewa się znowu dziecięcia...
Odtąd mi jasną była tajemnica –
W kobiecie ducha zabija samica.

16

Opiekun tylko okazał się czuły;
Rozlał się w morze ocukrzanej wody,
Radził pilnować nie gwiazd, lecz szkatuły,
Radził oszczędzać, póki człowiek młody,
Wyznał, że złotem ładowane muły
Są najmądrzejsze z stworzeń, bo przeszkody
Mijają – lecz znowu, gdy człowiek oszczędzi,
Niech się zabawi, nie nudzi, nie wędzi.

17

Co do redakcji – szlachetne przybytki
Pełne sztandarów i życiowej sztuki –
Mają, jak biurko, płaskość oraz skrytki...
Jedna odrzekła, że zbytnej nauki
Publiczność nie chce; druga, że niebrzydki
Temat o duszy, lecz w humorze luki;
Trzecia zgromiła za mistyczne matnie,
Ale poezje przyjęła – bezpłatnie.

18

Zaczęły płynąć dnie, jak błotna rzeka,
Jednako szara, czy z bliska, czy z dala.
Czas, jako zmora, wtedy nie ucieka,
Ale ssie duszę, którą śmierć wyzwala.
Karmiła stróżka nas troszeczką mleka.
Potem on umarł, a mnie do szpitala
Wzięli, wydarli śmierci – dobrodzieje!
Z takiej dobroci człek się gorzko śmieje,

19

Lub płacze.....
...Wszystko ku dobremu dąży!
Jaskrawe słońce wstało z czarnej nędzy:
Siostra gotowa pomóc, zbywszy ciąży;
Opiekun przysłał na pomnik pieniędzy,
Bo o geniuszu zmarłym wieść już krąży.
Ja mam też sławę u tej ślepej jędzy,
Zwanej ludzkością – z psem chodzę na cmentarz
I tam spisuję dóbr życia inwentarz.

Informacje o licencjach

Utwór „Łazarze” autorstwa Tadeusza Micińskiego jest własnością publiczną, ponieważ prawa majątkowe do niego wygasły.

E-book „Tadeusz Miciński – Łazarze” jako opracowanie informatyczne jest udostępniany przez Exerim.pl na licencji [Creative Commons 4.0: uznanie autorstwa, użycie niekomercyjne, na tych samych warunkach](#).

W niniejszym opracowaniu wykorzystano:

1. Na okładce: zdjęcie autorstwa Justyny Diablicy, udostępnione przez autorkę na potrzeby opracowania.
2. W tekście: czcionkę „Lato” autorstwa Łukasza Dziejica, udostępnianą na licencji [SIL Open Font License, Version 1.1](#).

Strona redakcyjna

Opracowanie informatyczne: Mirosław Kukła
w ramach Niezależnego Portalu Kultury i Sztuki [Exerim.pl](http://exerim.pl).



Darmowe e-booki: <http://exerim.pl/ebook/>.